

Funkcje oraz metodologia wykładni prawa



Aleš Gerloch

Prawnik, profesor na Wydziale Prawa Uniwersytetu Karola w Pradze, gdzie w latach 2006–2014 pełnił funkcję dziekana. Specjalizuje się przede wszystkim w zagadnieniach z zakresu filozofii i teorii prawa oraz w prawie konstytucyjnym. Autor ponad 160 publikacji naukowych. Pełni obecnie funkcję zastępcy przewodniczącego Rady Legislacyjnej Rządu Czech.

Functions and Methodology of Legal Interpretation

The article highlights and enunciates the interplay between functions and the methodology of legal interpretation. First, discussed are three major functions of legal interpretation, namely the hermeneutic, organizational-imperative and argumentative. Expounded are the relations between a legal text, being an primary subject of interpretation, and secondary subjects thereof, including but not limited to legal principles, values under protection, tradition and case law. The matter in issue pertains to interactions between enacting and interpreting law. It is in the next part of the article that the term “legal interpretation” is spelt out, as well as methods of interpretation – both customary (literal, logical and purposive) and unconventional i.e. historical, teleological and comparative. This analysis will be used as a basis for remarks concerning the interplay between the process of interpretation, reasoning and application of law. Concluding the theoretical segment of the article is a discussion on whether a unified legal methodology may be established. What follows suit are two case studies with regard to not easily explicable and justifiable judgments of The Constitutional Court of the Czech Republic.

1. Heurystyczna, organizacyjno-władcza oraz argumentacyjna funkcja wykładni prawa

Funkcja heurystyczna lub raczej hermeneutyczna jest niezaprzeczalnie kluczowa dla interpretacji prawa. Wykładnia odsłania nieodzowny składnik procesu poznania prawa, przy czym zwykle bywa traktowana jako jego element ostateczny. Z powodu otwartego charakteru

procesów poznania prawa ostateczność ta jest jednak względna. W rozmaitych dziedzinach ludzkiej aktywności bywamy świadkami ponownej wykładni (reinterpretacji) trwałej wiedzy¹. W różnych dziedzinach, zarówno teoretycznych, jak i praktycznych,

¹ Por. A. Kaufmann, *Beiträge zur juristischen Hermeneutik: Sowie weitere rechtsphilosophische Abhandlungen*, Köln–Berlin–Bonn 1984.

pojawia się pluralizm interpretacyjny. Jest on przypadkiem szczególnym pluralizmu metodologicznego, w ramach którego przedmiot poznania badany jest różnymi metodami. Sam wybór metody badawczej w dużej mierze wpływa na proces określania (definiowania) przedmiotu badań – już ten etap zaliczyć można do procesu interpretacyjnego *sensu largo*. Plu-

kładni hermeneutycznej, czyli zawężenie wiązki możliwych interpretacji tekstu prawnego. Z jednej strony oczekuje się od prawnika ostatecznego – i pewnego – rozstrzygnięcia. Z drugiej strony w nauce prawa rozważa się wielość różnych interpretacji (za którymi stoją lepsze lub gorsze argumenty), wchodzących ze sobą w rozmaite konflikty. W praktyce prawni-



Pluralizm interpretacyjny może wchodzić niekiedy w konflikt z podstawowymi wartościami, oczekiwanymi od systemów normatywnych, jak pewność oraz sprawiedliwość materialna.

ralizm, będący nieodzownym atrybutem hermeneutycznej funkcji interpretacji, wchodzić może niekiedy w konflikt z podstawowymi wartościami, oczekiwanymi od systemów normatywnych, w szczególności prawa². Chodzi w szczególności o inherentne wartości prawa, takie jak pewność (sprawiedliwość w ujęciu proceduralnym) oraz sprawiedliwość materialna. Normatywność wiąże się z powszechnością stosowania, z czego wynika przewidywalność i równość wobec prawa. W tym sensie indywidualna i stanowiona *ad hoc* reguła nie jest normą prawną. Z drugiej strony dana norma stosowana w konkretnym przypadku wydawać może się niesprawiedliwa.

Pluralizm interpretacyjny może wchodzić niekiedy w konflikt z podstawowymi wartościami, oczekiwanymi od systemów normatywnych, jak pewność oraz sprawiedliwość materialna.

Oczywiste jest, że wykładnia wiąże się z praktyką prawniczą. Powinniśmy mieć bowiem zawsze na uwadze, że zarówno stanowienie, jak i stosowanie prawa – wiążące się z interpretacją – jest działalnością praktyczną, a więc raczej sztuką (*ars*) niż nauką³. Takie postawienie sprawy oznacza zacieśnienie wy-

szej oczekuje się ostatecznie, że pomimo istnienia różnych rodzajów interpretacji, prowadzących do różnych wyników, na końcu wydany zostanie jednoznaczny osąd⁴. Władczo-organizacyjna funkcja prawa polega na tym, że pewne instytucje wyposażone są w uregulowaną prawnie kompetencję do udzielania wiążącej wykładni normatywnych tekstów prawnych. Dzięki temu instytucje te ujednolicać mogą praktykę stosowania prawa. Oczywiście zasięg tego uprawnienia w teorii prawa jest przedmiotem nieustannego sporu, gdyż w pewnych okolicznościach pozycja podmiotu uprawnionego do „oficjalnej wykładni” może być silniejsza od pozycji prawodawcy. W tym przypadku można przytoczyć zasadę *applicatio est vita regulae*.

Historia uczy nas, że wskazane jest zachowanie dużej ostrożności w powierzaniu takiej roli. Można powiedzieć, że panuje zgoda co do tego, że prawodawca nie jest podmiotem mającym podawać *ex post* oficjalną wykładnię. Oczywiście jest, że funkcję organizacyjno-władczą wykonywać mają głównie sądy, jednakże i tutaj pojawiają się wątpliwości odnośnie do przyznania oficjalnego autorytetu w kwestii interpretacji reguł prawnych.

2 Por. A. Gerloch, *Teorie práva*, wyd. 6, Plzeň 2013.

3 Por. J. Stelmach, B. Brożek, *Metody prawnicze*, wyd. 2 zmienione, Kraków 2006.

4 Por. A. Gerloch, J. El-Dunia, Z. Kuhn, P. Maršálek, J. Tryzna, J. Wintr, *Praktikum teorie práva*, Aleš Čeněk 2009, *passim*.

Widać to w dywergencji organów sądowych (w porządku kontynentalnym zazwyczaj: Sąd Najwyższy, Naczelny Sąd Administracyjny oraz Trybunał Konstytucyjny), w uregulowaniu ich kompetencji, wzajemnych powiązań oraz stosunków wobec reszty organów sądowych i dalszych organów konstytucyjnych, w stosunku do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i innych ponadnarodowych instytucji sądowych. Pomimo to organizacyjno-władcza funkcja wykładni prawa, realizowana przez różne organy i na różne sposoby, istotnie modyfikuje czysto hermeneutyczną funkcję wykładni. Mówiąc prosto, nie chodzi o poznanie dla samego poznania, ale o rozwiązywanie konfliktów interesów, do czego powołane jest prawo.

Wiąże się to z trzecią funkcją wykładni prawa – funkcją argumentacyjną. Wykładnia jest podstawowym elementem argumentacji, zaś wynik interpreta-

W pewnych przypadkach przeważa – z punktu widzenia funkcji wykładni organizacyjno-władczej – argumentacja *ex autoritate*. Z punktu widzenia funkcji hermeneutycznej musi opierać się ona na przekonujących – poprawnych i prawidłowych metodologicznie – argumentach.

2. Relacja pomiędzy pierwotnym i wtórnym przedmiotem interpretacji

Stosunek pierwotnego przedmiotu interpretacji (a więc normatywnego tekstu prawnego) do innych obiektów, którymi być mogą chronione prawem wartości, zasady prawne, orzeczenia sądowe, doktryna, tradycja, porównywalne instytucje prawnicze różnych porządków prawnych itp., nasuwa na myśl rozważania na temat relacji tworzenia i wykładni prawa.

Tworzenie norm prawnych z jednej strony i ich wykładnia z drugiej strony (szczególnie w ramach



Organizacyjno-władcza funkcja wykładni prawa, realizowana przez różne organy i na różne sposoby, istotnie modyfikuje czysto hermeneutyczną funkcję wykładni.

cji służy jako istotny argument w sporze prawnym⁵. Z hermeneutycznego punktu widzenia chodzi tylko o stopień siły dowodowej argumentu. Z organizacyjno-władczego punktu widzenia występuje *argumentum ex autoritate*, a w wypadkach skrajnych dosłownie *argumentum ad baculum*.

Istnieją jednak powody do optymizmu: kompetentny organ (np. Trybunał Konstytucyjny, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Sąd Najwyższy itp.) godzi obydwie płaszczyzny: jest oficjalnym autorytetem, a zarazem naturalnym podmiotem, wydającym przekonujące i poparte argumentami orzeczenia.

stosowania prawa przez organy władcze), z punktu widzenia działania prawa prowadzą do dwóch przeciwstawnych poglądów. W chwili obecnej przeważa zdanie, iż wykładnia jest zarazem – w większym czy mniejszym stopniu – procesem tworzenia prawa⁶. W trakcie tworzenia prawa reguły zachowań, wyrażane w postaci zdań normatywnych, reprezentują pierwotny obiekt interpretacyjny (szczególnie w postaci ustaw oraz dalszych przepisów prawnych, umów normatywnych). W ramach utworzonej w taki sposób przestrzeni argumentacyjnej, której zasięg zależy od prawodawcy, rolę wtórnych obiektów interpretacyjnych odgrywiają wartości, zasady, tradycje, doktryna itp. Interpretując je, a szczególnie wykorzystując tzw.

5 Por. A. Gerloch, *Teorie práva...*, dz. cyt.; zob. także J. Stelmach, B. Brożek, *Metody prawnicze...*, dz. cyt.

6 Por. A. Gerloch, *Teorie práva...*, dz. cyt.

nadstandardowe dyrektywy interpretacyjne, sprawia się, że reguły zachowania ulegają uściśleniu.

Jednak również proces tworzenia tych reguł rozumieć można jako swego rodzaju proces interpretacji. W tym wypadku nawet prawodawca nie występuje jednak jako suwerenny, niczym nieograniczony twórca reguł zachowania. Oddziałują na niego obowiązujące tradycje i reguły doktrynalne. Zgodnie ze



W chwili obecnej przeważa zdanie, iż wykładnia jest zarazem – w większym czy mniejszym stopniu – procesem tworzenia prawa.

współczesną koncepcją demokratycznego państwa prawa musi on akceptować również wartości i zasady odnoszące się do teleologicznego i aksjologicznego aspektu prawodawstwa⁷.

Istnienie różnych przedmiotów interpretacji wiąże się ze stosowaniem rozbieżnych dyrektyw metodologicznych. W trakcie tworzenia reguł prawnych w pierwszym rzędzie wykorzystywane są środki należące do nurtu porównawczego, teleologicznego oraz aksjologicznego. Dla ustalenia celu regulacji prawnej (a więc projektu prac legislacyjnych) oraz jego wyrażenia w tekstach normatywnych używa się lingwistycznych, logicznych oraz systematycznych (strukturalnych) dyrektyw metodologicznych. Zakłada się, że prawodawca przewiduje sposób interpretacji ustanowionego przez siebie tekstu prawnego. Wykładnia gotowego już tekstu prawnego wiąże się natomiast z procesem odwrotnym – przechodzimy od zagadnień lingwistycznych, poprzez logiczne i systematyczne, aż – ewentualnie – po argumentację odwołującą się do celów, zasad i wartości.

Zakres przestrzeni argumentacyjnej w prowadzonej prawidłowo wykładni (*lege artis*) ustala zatem sam twórca reguł prawnych (w kontynentalnym porządku prawa jest nim ustawodawca)⁸.

7 H.L.A. Hart, *The Concept of Law*, Oxford 1961.

8 Por. J. Tranzyna, A. Gerloch, A. Bahenska, *The binding effect of legal texts in judicial interpretation and application of*

3. Metodologiczne dyrektywy wykładni

Metody wykładni są procedurami postępowania wykorzystywanymi przy wyjaśnianiu sensu interpretowanego tekstu (czy też innego obiektu wykładni). Praktyczne znaczenie metod wykładni polega na klarowaniu działań interpretacyjnych dla konkretnego przypadku⁹. Metody wykładni podzielić można na dwie grupy¹⁰:

- standardowe metody – opracowywane i udoskonalane w przeciągu stuleci (w obszarze środkowoeuropejskiej kultury prawniczej udoskonaloną postać nadał im czołowy przedstawiciel niemieckiej szkoły historycznej Friedrich C. von Savigny), są niezbędnym elementem wykładni jakiegokolwiek tekstu (wykładnia językowa, logiczna i systemowa);
- metody nadstandardowe – w interpretacji pełnią one funkcję uzupełniającą; nie trzeba wykorzystywać ich zawsze (wykładnia historyczna, teleologiczna i komparatywna).

Przekroczenie wykładni pojedynczego tekstu ustawy, przepisu prawnego, umowy itp. zawsze związane jest z użyciem metody historycznej, teleologicznej, czy ewentualnie wykładni komparatywnej. Z punktu widzenia legalności (praworzędności) ważne jest, aby wyprowadzone w taki sposób konkluzje nie pozostawały w sprzeczności z aktualnym porządkiem prawnym (obejmującym również wiążące umowy

law and logical reasoning lege artis (w:) M. Tomašek (red.) *Czech law between europeanization and globalization: New phenomena in law at the beginning of 21st century*, Praha 2010, s. 107–126.

9 Por. A. Gerloch, *Teorie práva...*, dz. cyt.

10 Istnieją oczywiście różne typologie wykładni prawa. zob. np. J. Hutcheson, *Judgment Intuitive*, Chicago 1938.

międzynarodowe) oraz rezultatami interpretacyjnymi osiągniętymi przy użyciu metod standardowych.

Wykładnia historyczna skupia się na analizie dokumentów, które towarzyszyły powstaniu odpowiedniego przepisu prawnego (np. na analizie projektu prac legislacyjnych). Wykładnia teleologiczna rozważa natomiast cel regulacji prawnej, biorąc pod uwagę bieżący kontekst społeczny i polityczny. Powołuje się

specyficzny obszar zainteresowań metodologii prawa. Bada się w nim, jak wyrażone są pewne reguły czy zasady prawne, a następnie, jak wykorzystywane są one w konkretnych przypadkach. Można zatem ogólnie mówić o metodologii stosowania prawa, która zawiera nieodłączny składnik: interpretację.

Proces stosowania prawa wykracza oczywiście poza problematykę wykładni prawa. Ogólnie rzecz



Praktyczne znaczenie metod wykładni polega na klarowaniu działań interpretacyjnych dla konkretnego przypadku.

przy tym często na zasady prawne. Wykładnia komparatywna wykorzystuje z kolei wykładnię regulacji z porównywalnych porządków prawnych (np. w państwach Unii Europejskiej).

Z punktu widzenia praworządności ważne jest, że za pomocą metod interpretacji można ostatecznie wypełniać luki w prawie *de lege lata*, w żaden jednak sposób *de lege ferenda*. Na tym bowiem polega odróżnienie wykładni od tworzenia prawa.

4. Pojęcie metodologii wykładni prawa

Przez metodologię rozumieć można zarówno dyscyplinę wiedzy o metodach naukowych, jak i zbiór metod używanych w danej dziedzinie dla osiągnięcia celów teoretycznych lub praktycznych. Wykorzystują tu znaczenie drugie, zgodnie z którym metodologią prawa są sposoby umożliwiające odpowiedź na pytania stawiane w ramach pewnego porządku prawnego¹¹.

Wydaje się, że największe zainteresowanie – odnośnie do poszczególnych metod wykorzystywanych w środowisku prawnym – skupia się na problematyce stosowania prawa, czyli rozciągania powszechnych (ogólnych) reguł prawnych na konkretny przypadek.

Uwzględniając to, w jaki sposób ogólne reguły prawne komunikowane są adresatom, otrzymujemy

biorąc, proces stosowania prawa można podzielić na kilka etapów, takich jak: dokonanie ustaleń faktycznych, stwierdzanie relewantnych norm prawnych, i to właśnie przeprowadzając wykładnię ich źródeł, i wreszcie argumentację, będącą uzasadnieniem dla podejmowanej decyzji. Z punktu widzenia metodologii najbardziej interesującym etapem jest wykładnia źródeł norm prawnych. Metodologia interesuje się także (choć nie w całym zakresie) etapem argumentacji prawniczej, kiedy to identyfikowane są zarówno powiązania pomiędzy ustaleniami faktycznymi i normami prawnymi, jak również są przedstawiane argumenty wynikające z przeprowadzonej wykładni. Oczywiście jest, że wykładni nie można oddzielić precyzyjnie od argumentacji, ponieważ cel, do którego dąży się w stosowaniu prawa, będzie zależał nie tylko od samej wykładni źródeł norm prawnych (czy raczej ogólnie – reguł), lecz również argumentacji. Argumentacja opiera się częściowo o wykładnię i jej wyniki, częściowo zaś o kolejne luźno związane z interpretacją elementy, wywierające wpływ na procesy interpretacyjne i ich rezultaty¹².

Podstawowe pytanie dotyczy tego, czy można mówić o jednolitej metodologii wykładni prawa w trakcie jego stosowania, czyli o jednym zbiorze niesprzecznych, powszechnie akceptowanych sposo-

11 A. Gerloch, J. Tryzna, J. Wintr, *Metodologie interpretace práva a právní jistota*, Plzeň 2012.

12 Por. A. Gerloch, *Teorie práva...*, dz. cyt.

bów (procedur), czy też konieczne jest pogodzenie się z istnieniem różnych metod (sposobów lub procedur), prowadzących do odrębnych wyników.

Istnienie różnych metod interpretacji prawa (lub raczej preferowania pewnych metod) wiąże się w pewnej mierze z występowaniem sprzecznych in-

metoda wywiera wpływ na osiągnięcie zamierzonego celu. Nie każda metoda jednak może być uznana za prawidłową. Niektóre metody mogą być wątpliwe już ze swej istoty, inne mogą wykazywać się wewnętrzną sprzecznością, nieuzasadnioną preferencją pewnego rozwiązania przed innymi itp.



Podstawowe pytanie dotyczy tego, czy można mówić o jednolitej metodologii wykładni prawa w trakcie jego stosowania, czy też konieczne jest pogodzenie się z istnieniem różnych metod.

teresów w trakcie stosowania prawa¹³. Elementem charakterystycznym sfery stosowania prawa jest ścieranie się przynajmniej dwóch przeciwnych poglądów, odnośnie do tego, co jest prawem (czyli odwieczne pytanie *quid iuris?*). Do sfery stosowania prawa zaliczają się przypadki bezsporne (np. wydanie pozwolenia na wykonywanie pewnej czynności jako prawny warunek jej wykonania). W takich sytuacjach jednak nie powstają zazwyczaj poważniejsze kontrowersje.

Dla stosowania prawa istotne są warunki, w których powstają spory odnośnie do tego, co jest prawem. Konflikt powstać może z różnych przyczyn. Może chodzić o zwykły błąd, dotyczący tego, jakie zachowanie nakazywane jest w danym porządku prawnym, może chodzić o próbę przeforsowania własnego interesu (również w przypadkach nieaprobowanych w porządku prawnym), może wreszcie chodzić o sytuację obiektywnie niejasną, gdy rzeczywistość nie jest pewna, co jest prawem. Zrozumiałe jest, że każdy z uczestników sporu pragnie przeforsować swoje rozwiązanie i z tego powodu wykorzystuje środki mające prowadzić do celu. Wykorzystuje się więc różne elementy prawnicze, które łącznie mogą doprowadzić do wykształcenia pewnej metody stosowania i wykładni prawa. Nie ma wątpliwości, że zastosowana

Kolejną cechą charakterystyczną dla stosowania prawa jest fakt, że w danym procesie bierze udział większa liczba podmiotów występujących w sporze, po pierwsze w pozycji przeciwnych stron, zaś po drugie – w pozycji osób decyzyjnych z powodu przynależności do organu władczego. Z tego powodu zwiększać może się rozbieżność poglądów w kwestii słuszności (poprawności) czy niesłuszności (niepoprawności) różnych metod wykładni. Argumentacyjna, a szczególnie decyzyjna pozycja podmiotów interpretacji nie jest jednak taka sama.

Rozważania na temat metodologii prawa trzeba zawsze umieścić w kontekście konkretnego porządku prawnego. Uważamy za oczywiste, iż każdy porządek prawny skonstruowany jest na pewnych wstępnych zasadach, niemających charakteru czysto prawnego, ale raczej charakter społeczny, polityczny, względnie też ekonomiczny. Od zasad tych należy wychodzić w trakcie kreowania metodologii interpretacji prawa. Może to jednak prowadzić do tego, że metodologia wypracowana dla jednego porządku prawnego nie musi dać się zastosować w obrębie innego środowiska prawnego, lub raczej jej zastosowanie w tym środowisku może prowadzić do niewłaściwych wyników. Przyjmując taki pogląd, można dojść do negowanego przez wiele osób wniosku, zgodnie z którym metodologii nie da się przenosić na inne porządki prawne albo w ogóle, albo da się to zrobić tylko w ograniczonym zakresie.

13 R. Dworkin, *Law as interpretation* (w:) W.J.T. Mitchell (red.), *Politics and interpretation*, Chicago 1983.

Pod pewnymi względami prawo ostatnich lat cechuje się dążeniem do adoptowania wielu obcych regulacji¹⁴. Często nie dba się jednak przy tym o uzasadnienie dla przyjmowania obcych wzorców (np. trybunały konstytucyjne w trakcie swego orzekania przyjmują modele argumentacyjne obcych trybunałów konstytucyjnych).

Przeciwko powyższemu ograniczeniu wysunąć można dwa równie ważne argumenty. Po pierwsze, procesowi globalizacji towarzyszy przenikanie obcych elementów społecznych na rodzimą glebę. Towarzyszy temu przyjmowanie obcych regulacji prawnych.

się kolejne przyczyny. Przyjąć można, że dla oceny działania prawa decydujące jest stwierdzenie, jakie skutki porządek prawny niesie dla swoich adresatów. Jeśli za kluczowy dla oceny owych skutków uważać będziemy obręb stosowania prawa – ponieważ tutaj właśnie działanie prawa przejawia się w rozstrzygnięciu konfliktu – pierwszym powodem uzasadniającym roszczenie do wytworzenia danej metodologii jest stwierdzenie przewidywalności skutków regulacji prawnej. Drugim żądaniem, które uznać można za niepodważalne, jest roszczenie do zapewnienia równości po-



Rozważania na temat metodologii prawa trzeba zawsze umieścić w kontekście konkretnego porządku prawnego. Każdy porządek prawny skonstruowany jest na pewnych wstępnych zasadach, niemających charakteru czysto prawnego, ale raczej charakter społeczny, polityczny, względnie też ekonomiczny.

Po drugie, obserwować można tendencje unifikacyjne w ramach różnych struktur międzynarodowych i ponadnarodowych, które wywierają wpływ na porządki prawne poszczególnych państw. Z tej perspektywy zrozumiałe jest, że pierwotnie obca – i trudna we wdrożeniu – metodologia interpretacji i stosowania prawa może stać się częścią rodzimego porządku prawnego. Nie trzeba przy tym pytać zawsze o stosowność zaadoptowania tej metodologii. Trzeba jednak odróżnić instytucjonalne działanie i celowe wykorzystywanie dobitnie dobranych „przypadków wzorcowych”, a więc podejście selektywne, nie zaś komparatystyczne.

Wyrafinowana metodologia wykładni prawa jest konieczna z dwóch powodów, z którymi wtórnie wią-

szczególnych podmiotów, która zostanie osiągnięta m.in. w ten sposób, że podobne wypadki będą rozstrzygane z takimi samymi konsekwencjami. Prowadzi to do postulatu wypracowania jednolitej metodologii.

W poszukiwaniu metodologii dla danego środowiska prawnego ważne jest, aby postawić sobie pytanie, czy metodologia taka może być kreowana wyłącznie doktrynalnie na podstawie racjonalnych, logicznie zwartych rozważań na temat tego, co jest, a co nie jest stosowne, albo czy przynajmniej podstawy takiej metodologii stanowią normatywnie w danym porządku prawnym. Wiadomo, że każdy porządek prawny w mniejszym czy większym stopniu (zazwyczaj jednak w niektórych gałęziach prawa bardzo wyraźnie) zawiera pewne metody interpretacji. Niekiedy chodzi tylko o elementy cząstkowe (np. czeski kodeks cywilny reguluje zasady wykładni czynności

14 Por., A. Gerloch, M. Tomášek, *Nové jevy v právu na počátku 21. století*, t. 1–2, Praha 2009–2010.

prawnych, czyli wyznacza pewną metodę badania przejawów woli), innym razem – z punktu widzenia ich zasięgu – o bardzo ogólne (np. sposoby interpretacji austriackiego kodeksu cywilnego). Inaczej wy-

Uwzględniając wysokość opłaty, większość sędziów TK przychyliła się do stanowiska, że opłaty regulacyjne nie mogą prowadzić do „dławiącego” skutku. Ustawodawca wprowadził bowiem maksymalną kwo-



W trakcie kreowania jednolitej metodologii ważne jest, by odnaleźć sankcjonowane elementy, a następnie uszanować ich istnienie i je stosować.

glądają elementy metodologii zawarte w podstawach ustroju konstytucyjnego danego państwa jako zasady konstytucyjne (np. obowiązek organów władzy działania na podstawie i w granicach prawa). Naszym zdaniem w trakcie kreowania jednolitej metodologii ważne jest, by odnaleźć sankcjonowane elementy, a następnie uszanować ich istnienie i je stosować.

5. Dwa argumentacyjnie problematyczne orzeczenia czeskiego Trybunału Konstytucyjnego

W 2008 roku Trybunał Konstytucyjny Republiki Czeskiej badał konstytucyjność ustawy wprowadzającej opłatę regulacyjną w instytucjach opieki zdrowotnej (co do zasady 30 koron za wizytę u lekarza, czyli około 5 złotych, 60 koron za jeden dzień w szpitalu i 90 koron za opatrzenie rannego na pogotowiu): orzeczenie TK – nr 251/2008 czeskiego Dziennika Ustaw. Według art. 31 czeskiej konstytucyjnej Karty praw podstawowych i wolności: „Obywatele na podstawie ubezpieczenia społecznego mają prawo do bezpłatnej opieki zdrowotnej oraz do usług lekarskich zgodnie z warunkami, które stanowi ustawa”. Poglądy sędziów były podzielone (8 głosowało za konstytucyjnością ustawy, 7 przeciwko). Ścisła mniejszość argumentowała, powołując się na zasadę proporcjonalności, iż jest niestosowne, by opieka zdrowotna świadczona była na innych zasadach, skoro jej bezpłatność gwarantowana jest konstytucyjnie. Ścisła większość przyjęła jednak stanowisko, że wobec finansowania zastosowanie ma zasada dysproporcjonalności – niekonstytucyjna byłaby tylko regulacja mająca dla obywateli charakter likwidacyjny.

którą obywatele mogą rocznie zapłacić za dostęp do opieki lekarskiej, a także ustalił, iż osoby żyjące w nędzy zwolnione są od opłat.

W 2009 roku Trybunał Konstytucyjny zniósł przepis konstytucyjny o przedwczesnym zakończeniu kadencji parlamentu (2006–2010): orzeczenie TK – nr 318/2009 czeskiego Dziennika Ustaw. Decyzja została przyjęta większością głosów, przeciwko byli tylko dwaj sędziowie. Trybunał Konstytucyjny przede wszystkim zarzucił, że przepis jest w konflikcie z ogólną regulacją na temat rozwiązywania parlamentu według art. 35 konstytucji. Co za tym idzie – łamie on zasadę powszechności regulacji prawnej, a także wywiera retroaktywne skutki, naruszając przewidywalność prawa i związaną z nią pewność. Zapis taki według opinii Trybunału Konstytucyjnego nie może być częścią składową porządku konstytucyjnego. Orzeczenie to spotkało się z ogromną krytyką. Zwracano uwagę przede wszystkim na to, iż orzeczenie jest *ultra vires* Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ chodzi o przepis konstytucyjny, a nie zwykłą ustawę. Nie można stosować tu ani argumentacji w duchu naruszenia zasady powszechności norm prawnych (regulacja jest jednorazowa, a nie unikalna), ani zakazu retroaktywności (ponieważ chodzi o przypadek niewłaściwej retroaktywności). Pomimo to czeski parlament zaakceptował orzeczenie, a co za tym idzie – wybory odbyły się w prawidłowym terminie w 2010 roku.

Artykuł powstał na podstawie referatu wygłoszonego w październiku 2012 roku na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; opracowanie: Mateusz Hohol.